

Bruk-Bet na dobrej drodze do awansu

Ruch W.M. 0
Bruk-Bet 1

Andrzej Mizera

To już nie jest nieśmiałe pukanie. To mocne, pewne siebie dobijanie do pierwszoligowych bram, które powoli, ale systematycznie otwierają się przed podopiecznymi Marcina Jałocha.

Poniemrawym początku rundy piłkarze Bruk-Betu złapali odpowiedni rytm. I jak widać, ani w głowie im to zmarnować. Zespół udowadnia to swoimi wynikami. Po kilkudniowym pobycie na drugim końcu kraju z trudnych wyjazdów do Iławy i Wysokiego Mazowieckiego do Niecieczy wraca bogatszy o sześć punktów. To na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek jest kapitałem wręcz olbrzymim. Warto zaznaczyć, że niecieczanie wygrywają, prezentując przy tym bardzo dobrą postawę w defensywie. W czwartym kolejnym spotkaniu nie stracili bramki. A przy okazji wpędzili w małopolski kompleks zespół z Wysokiego Mazowieckiego. Ruch na własnym boisku w tym sezonie przegrał dwa razy. Najpierw z Okocimskim, a wczoraj z Bruk-Betem.

Przed tym meczem do składu niecieczan powrócił Leśniowski, który ostatnio pauzował za kartki. Z tego powodu nie zagrał natomiast Kot.

Pierwsza połowa nie była wielkim widowiskiem. Zespoły zaprezentowały się słabiej, niż się spodziewano. Wpływała na to głównie kiepska płyta boiska –

najgorsza w drugiej lidze. To ograniczało zapędy zawodników. Owszem, ambicji, woli walki nie można było im odmówić. Gorzej jednak było z skutecznością. W 20 min groźnie uderzył Łukasik. Bruk-Bet również miał dwie okazje. Jednak szarże Szczoczarza i Smółki nie przyniosły efektu bramkowego. W 28 min z boiska musiał zejść Trafarski, który zaczął mieć kłopoty z jednym z mięśni. Dobrze ostatnio dysponowanego napastnika zastąpił Smółka.

Rozgrywana przy mocno padającym deszczu druga połowa świetnie zaczęła się dla niecieczan. W 47 min po podaniu Wójcika Szczoczarz ładnie wrzucił piłkę w pole karne. Ta przeszła wzdłuż bramki. Dopadł do niej Smółka i z 5 metrów skierował ją do siatki.

Gospodarze odpowiedzieli słabym strzałem w 55 min Łukasika, po ładnej akcji Żaglewskiego. Prowadzący Bruk-Bet kontrolował grę i nie pozwolił Ruchowi na zbyt wiele.

Ruch Wysokie Mazowieckie
- Bruk-Bet Nieciecza 0:1 (0:0)

Bramka: Smółka 47.

Sędziował: Pożarowski (Lubin).

Widzów: 100.

Ruch: Rakowiecki 3 – Kołtąj 3, Zitka 2, Czarnecki 3, Derliński 3 – Trzaskalski 2, Strózik 3, Kołodziejczyk 3, Żaglewski 3 (64 Jegliński) – Łukasik 3 (77 Filipek), Bzdęga 3 (67 Twardowski).
Trener: Miroslav Copjak.

Bruk-Bet: Budka 3 – Zontek 4, Czarny 3, Cios 4, Wójcik 4 – Szałęga 3, Prokop 3, Cygnar 3 (75 Metz), Leśniowski 3 (78 Kwiek) – Szczoczarz 3 (78 Dzierżanowski), Trafarski (28 Smółka 4).
Trener: Marcin Jałocha.

Piłkarz meczu: Paweł Smółka.